

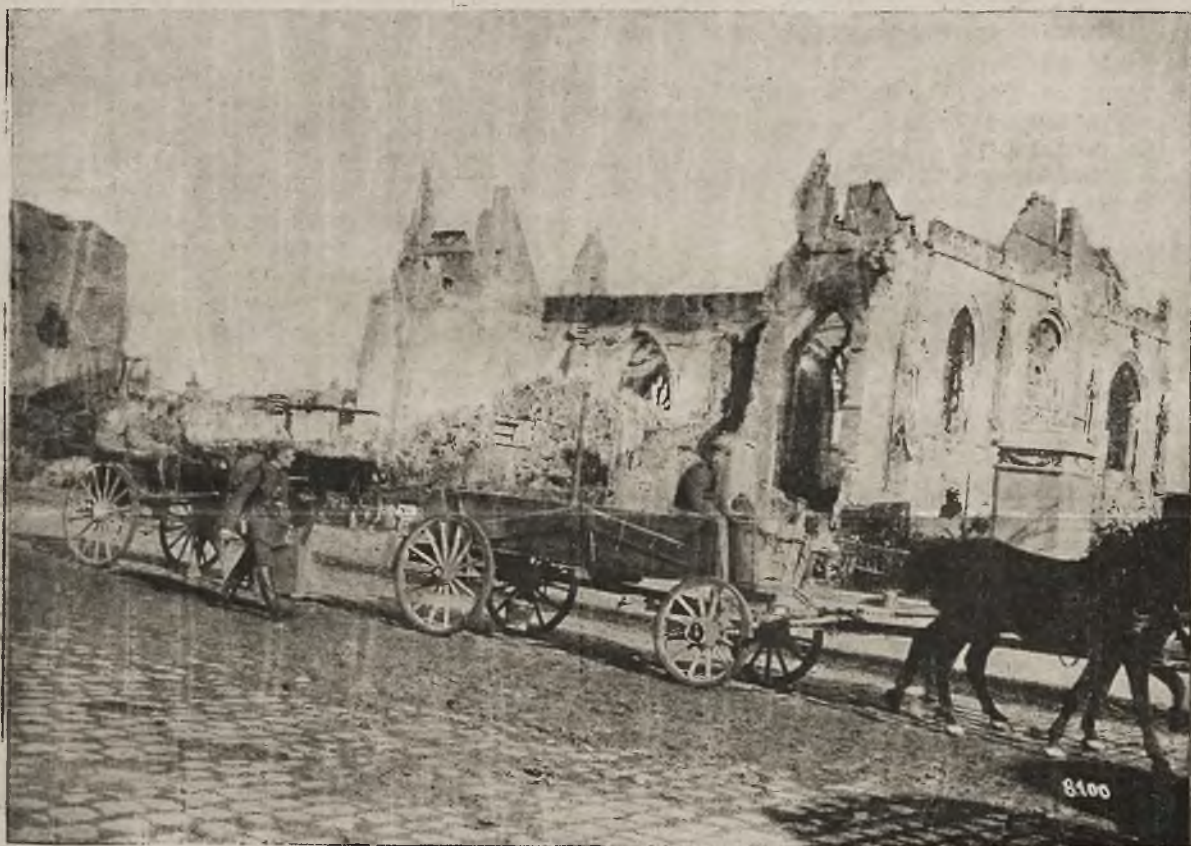
nałowych, na początku wojny zalano całkowicie wodą, najskuteczniejszą stawił Niemcom we wszelkich dalszych wysiłkach przeszkodę. Oto powód, dlaczego Niemcy obecnie, wymijając tę najprostszą drogę, rozpoczęli swój atak od południowego wschodu, rozszerzając z wolna a systematycznie zdobycze swe na północny zachód. I ten jest powód, dla którego największy nacisk obecnie zwróci się niezawodnie ku Ypern. Zdobyte tego przyczółka mostowego na kanale Ysera Commines otwiera Niemcom prostą drogę do Calais.

Sprawozdawcy wojskowi angielscy donieśli z satysfakcją swoim dziennikom, że ofenzywa niemiecka nad rzeką Lys utknęła podobnie, jak przedtem ofenzywa niemiecka nad Sommą. Obydwa punkty węzłowe kolei Aniens oraz Hazebrouk, w które wymierzony był atak niemiecki, jak w środki, wiedące do celu, znajdują się dotąd w rękach angielskich. To wszystko prawda. Lecz z uderzeń niemieckich, które z wolna a systematycznie przeprowadzają najwidoczniej jeden szeroko zakreślony, a obliczony na czas dłuższy plan strategiczny widać. Bitwa olbrzymia trwa wciąż i tylko kolejno jedne odcinki chwilowy spokój ogarnia, gdy na innych ruch się zaczyna. Gdy w pewnym odcinku Niemcy zdołają się wdrzeć na znaczniejszej przestrzeni w nieprzyjacielskie pozycje, następuje zastój chwilowy, który służy nie tylko do ustalenia się w nowych



Z walk na Zachodzie: Zburzone domy w Comines we Flandryi.

(Fot. Lip. B. Pr.)

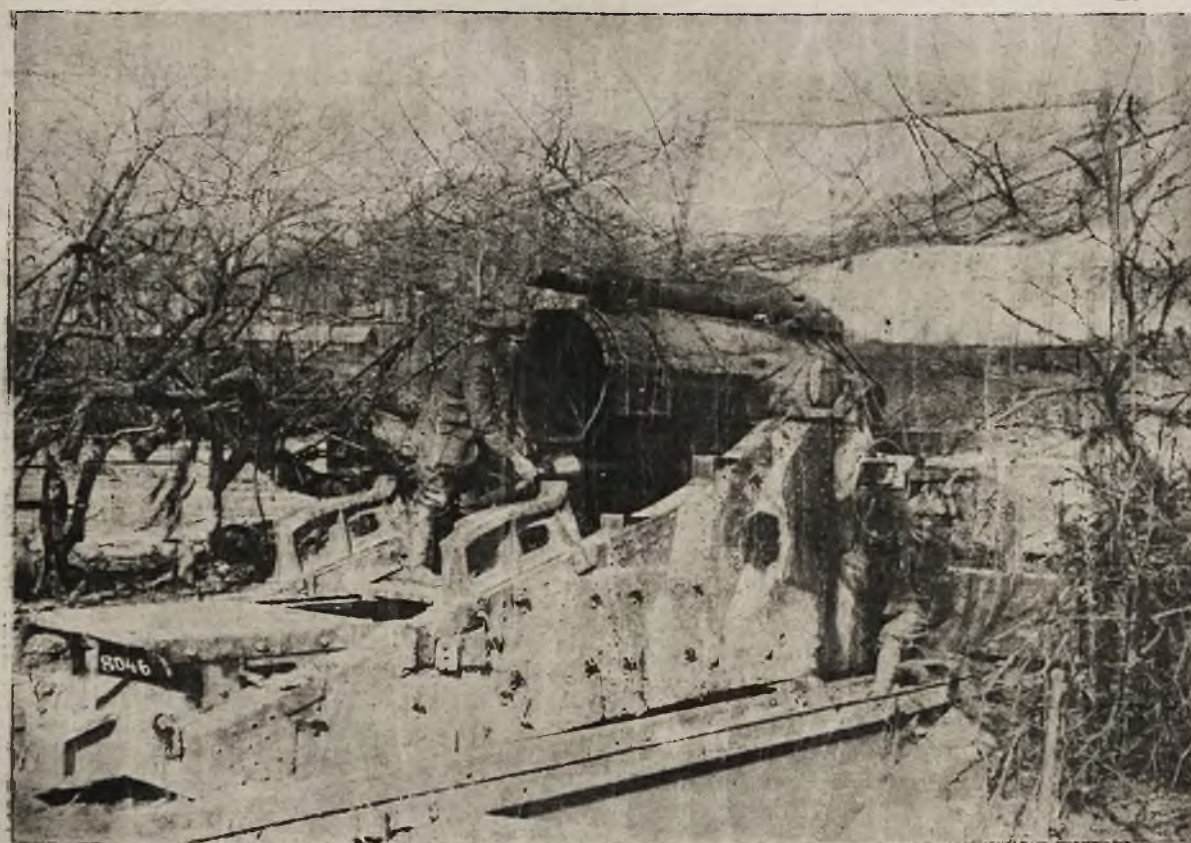


Z walk na Zachodzie: Ruiny zbombardowanego kościoła katedralnego w Peronne

(Fot. Rofa)

pozycjach, lecz zarazem do ubezpieczenia skrzydeł przez nowe uderzenie, by nie narażać się na kontr

uderzenie od flanki. Bitwa ruchoma przybrała tu więc inny charakter, aniżeli ten któryśmy obserwo



Z walk na Zachodzie: Porostawione przez Anglików ciężkie działo

(Fot. Rofa)

wali na terenie Królestwa Polskiego, czy w Galicji, Serbii, Rumunii, czy we Włoszech. Z jednej strony olbrzymi siły, które przeciwnik rzuca natychmiast w najbardziej zagrożone miejsca, z drugiej zupełnie inna moralność żołnierza, jego zdecydowanie na walkę do upadłego, powodują, że postępy tu mogą być tylko powolne, wywalczane zmusznie krok za krokiem.

To są początki bitwy dopiero, która na tym terenie rozegrać się musi. Z tej konieczności w całej pełni zdają sobie sprawę Anglicy. Ich apel do



Syon dziennikarza: S. p. Józef Sobieszczański, współpracownik pism warszawskich i korespondent „Nowości Ilustrowanych”.

Kanady o pomoc ma zmobilizować wszelkie siły, które świat anglosaski ma do dyspozycji. Cesarstwo indyjskie także oferuje Anglikom do dyspozycji do dziesięciu milionów żołnierzy. Wyczerpanie wszelkich możliwych zasobów u siebie w domu zapowiada mianowanie min. strem wojny lorda Milnera, a to samo u siebie zamierzają przeprowadzić Stany Zjednoczone. Ta straszliwa bitwa narodów, gdzie najwyższym wysiłkom niemieckim przeciwstawiona będzie cała potęga świata koalicyjnego, czeka nas jeszcze i to zapewne nie w najbliższych tygodniach.